

UE – Ukraina. Perspektywy i nadzieje

23 lipca 2013

16 lipca br. w Sejmie z inicjatywy Fundacji im. Bolesława Chrobrego oraz Klubu Parlamentarnego Solidarnej Polski odbyła się debata na temat relacji Ukrainy z Unią Europejską z udziałem parlamentarzystów polskich i ukraińskich. Jej uczestnicy omówili szereg problemów związanych z przygotowaniami do szczytu Partnerstwa Wschodniego zaplanowanego na listopad br. w Wilnie. W szczególności dyskusja dotyczyła postaw przedstawicieli elit politycznych i poszczególnych ugrupowań parlamentarnych Ukrainy wobec planowanego podpisania umowy stowarzyszeniowej UE – Ukraina. Poddane zostały ponadto ocenie postępy Kijowa w zakresie dostosowania prawodawstwa do standardów unijnych, wzajemne korzyści dla Polski i Ukrainy wynikające z podpisania umowy stowarzyszeniowej, oraz przeszkody stojące na drodze do współpracy związane z zachowaniem części elit politycznych obu krajów.

W debacie wzięli udział przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych reprezentujący odmienne opinie na temat omawianej problematyki. Członek Rady Politycznej rządzącej Partii Regionów Aleksiej Płotnikow omówił stan przygotowań ukraińskiego parlamentu do uchwalenia ustaw niezbędnych do ostatecznego podpisania umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE. Stwierdził, że wyjątkowo niesprawiedliwe byłoby odrzucenie już istniejącego w tym zakresie dorobku Ukrainy. Z opinią tą zgodził się poseł Andrzej Romanek (SP), który nadto podkreślił, że wydaje się, iż Ukraińcy dokonali strategicznego wyboru, choć ich droga do pełnej integracji z Europą może okazać się niezwykle kręta i wyboista, zatem wszelkie działania polskich i europejskich polityków w relacjach z Ukrainą powinny nosić charakter zachęt i życzliwych rad, a nie pogróżek i połajanek, z którymi w ostatnich tygodniach

występował m.in. minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Ukraina dokonała już wyboru, jednak dziś ważne jest to, że w Wilnie ten wybór między wschodem a zachodem może nabrać zinstytucjonalizowanego wymiaru. Romanek podkreślił, że europejski wybór Ukrainy nie jest zależny od składu rządzących nią w danym momencie elit – „to nie była premier, czy obecny prezydent wybierają drogę na zachód; to wybór ukraińskiego społeczeństwa”. Dodał też, że obrażanie się polityków europejskich na Kijów za to, że reprezentują go politycy inni, niż dotychczasowi partnerzy jest drogą donikąd.

„Prezydent Wiktor Janukowycz, choć oskarżano go o tendencję do ulegania naciskom Rosji, pokazał w ciągu ostatnich lat, że jest politykiem samodzielnym, głową państwa, która nie zgodzi się na utratę niepodległości Ukrainy” – stwierdził dr Marian Szołucha z Fundacji im. Bolesława Chrobrego. Tezę tą poparł prof. Paweł Bromski, który podkreślił, że w interesie rządzących Ukrainą elit jest zachowanie maksymalnego stopnia niezależności, w tym gospodarczej, od Rosji. Ukraiński politolog Dmitro Dżangirow zauważył, że integracja Ukrainy z UE nie musi wcale oznaczać jej konfliktu z Rosją; można mówić o równoległym zbliżeniu Kijowa i odgrywaniu przez niego roli mostu pomiędzy eurazjatyckim a europejskim biegunem integracji. Kijów liczy na szczególne zrozumienie ze strony Warszawy, jako najbliższego sąsiada i sojusznika Ukrainy spośród członków UE. Jednocześnie ostatnie badania opinii publicznej wskazują na to, że zarówno wstąpienie do UE, jak i do Unii Celnej (Rosja, Kazachstan, Białoruś) cieszy się poparciem ponad połowy ankietowanych. Dr Marian Szołucha zwrócił uwagę na ekonomiczne korzyści obu stron wynikające ze stowarzyszenia Ukrainy z Unią Europejską.

Prof. Paweł Bromski, rektor Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki, podkreślił, że pojedyncza sprawa byłej premier Julii Tymoszenko, nie może być przeszkodą do podpisania umowy stowarzyszeniowej i dalszej integracji Ukrainy z UE, podobnie jak nie powinna być powodem do

bojkotowania Ukrainy przez kraje zachodu. Opinię tę podzielił prof. Jacek Wilczur, który stwierdził, że Ukraina nie może być pouczana przez polskich i europejskich polityków, jak rozwiązywać jej wewnętrzne problemy.

Autor: majka1305

Nadesłano do „Wolnych Mediów”